

Sygn. akt II Ca 852/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Klesyk

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska

SSO Mariusz Broda (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewa Banaszek

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Z. D., D. D.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 630/16

oddala apelację i zasądza od K. J. na rzecz Z. D. i D. D. solidarnie kwotę (...) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt II Ca 852/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy w Starachowicach oddalił powództwo K. J. przeciwko Z. D. i D. D. o wydanie części działki o nr ew. 142, położonej w miejscowości W., o powierzchni 585 m kw. oznaczonej na mapie bieglej sądowej Z. Z. punktami 132-85-112-114-89-121-120-90-91-182-180-179-178-177-132; zasądził od powódki na rzecz pozwanych – solidarnie kwotę 754 zł, tytułem kosztów procesu; nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Starachowicach kwotę 557,76 zł tytułem kosztów sądowych. Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.404-438). W szczególności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powódka wprawdzie legitymowała się tytułem współwłasności do całej działki o nr ew. 142, a więc i tej spornej jej części, a pozwani tą ostatnią faktycznie władają, ale wobec uwzględnienia zgłoszonego w tym postępowaniu zarzutu zasiedzenia, czynią to zgodnie z przysługującym im prawem własności. Z tych względów powództwo windykacyjne nie mogło zostać uwzględnione.

Wyrok w całości zaskarżyła powódka. W wywiedzionej apelacji zarzuciła:

- naruszenie art. 222 § 1 kc oraz art. 172 kc,
- istotny błąd w ustaleniach faktycznych mający bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku,
- błędną ocenę zebranego materiału dowodowego.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa z jednoczesnym zasądzeniem od pozwanych kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty naruszenia prawa procesowego, wymierzone w prawidłowość ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Weryfikacja prawnomaterialnej oceny owego stanu faktycznego jest możliwa dopiero po wykluczeniu wadliwości jego ustalenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest to efekt właściwie zebranego, a następnie poprawnie, tj. z poszanowaniem reguł opisanych w treści art. 233 § 1 kpc, ocenionego materiału dowodowego. W braku jakichkolwiek ku temu przeszkód Sąd Okręgowy te ustalenia faktyczne w całości przyjął za własne. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na więcej niż szczegółowy opis zarówno ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, źródła owych ustaleń, jak i ich ocenę, która pozwoliła Sądowi Rejonowemu na wprowadzenie, takich, a nie innych wniosków.

Tej treści konkluzji nie zmieniają zarzuty apelacji nakierowane na zwalczenie prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń. Nie znajdują one żadnego usprawiedliwienia. Zacząć należy od tego, że mają bardzo lakoniczną treść, co już eliminuje ich skuteczność. Nie można tracić z pola widzenia tego, że skarżący zarzuca „błędną ocenę materiału dowodowego”, ale nie wyjaśnia na czym miałyby ona polegać, a w szczególności, które dowody obejmować, tym bardziej, w kontekście znacznych rozmiarów postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji obejmujących liczne dowody zarówno z osobowych źródeł, jak i z dokumentów. Nadto skarżąca eksponuje błąd w ustaleniach faktycznych „mający bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”, ale nie konkretyzuje go, na czym miałyby polegać. Nie można nie dostrzec i tego, że apelacja zaczyna się od zwalczania prawidłowości prawnomaterialnej oceny stanu faktycznego, a dopiero w następnej kolejności, skarżąca podejmuje próbę jego zakwestionowania. Już poczynionych spostrzeżeń co do procesowej wartości dwóch w/w zarzutów podniesionych w apelacji, nie zmienia jej uzasadnienie. Jego treść w zdecydowanej większości poprzestaje jedynie na tezach, że: pozwani nie wykazali faktu 30-letniego nieprzerwanego samoistnego posiadania przez siebie przedmiotowej nieruchomości, że do roku 2008 znajdowała się ona w posiadaniu powódki i jej małżonka, którzy władali nią i rozporządzali, wydzierżawiając ją najpierw na rzecz S. N., a następnie na rzecz E. M., a powyższy stan mieli potwierdzić świadkowie w osobach S. N., T. Ł., M. M. (1), że powódka wniosła pozew w roku 2016, co przerwało bieg terminu 30-letniego określonego w art. 172 kc, że powódka wykazała, że to ona i jej poprzednicy prawni ponosili wszelkie ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości, polegające na płaceniu podatku, że nie polega na prawdzie, iż A. Ł. i J. J. kiedykolwiek pytali się o zgodę pozwanych na korzystanie z nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...) lub jej części. To wszystko mogło dopiero co do zasady stanowić punkt wyjścia dla zwalczania prawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji, ale poprzez skonkretyzowanie tego, na czym polegała wadliwość oceny materiału dowodowego i jak przełożyło się to na poprawność poczynionych ustaleń.

Jedyne co z treści uzasadnienia apelacji wpisuje się, ale tylko częściowo (nie wyczerpując ich) w postawione w niej ogólnikowo zarzuty, to stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji oparł się niemal tylko i wyłącznie na wyjaśnieniach pozwanych, a także zeznaniach świadka A. D. – odmawiając wiarygodności zeznaniom co najmniej czterech świadków

zgłoszonych przez stronę powodową, jak ujmuje to skarżąca „wymienionych w poprzedniej części apelacji”, czyli prawdopodobnie chodzi o S. N., J. N., T. Ł., M. M. (1).

Tak ostatecznie zidentyfikowany pierwszy z dwóch zarzutów w istocie sprowadzał się do odmowy wiarygodności części materiału dowodowego i nieuwzględnienia jej przez Sąd Rejonowy, a zatem miał stanowić o naruszeniu art. 233 § 1 kpc, ale jedynie w płaszczyźnie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a więc bez naruszenia pozostałych wynikających z jego treści reguł. Z oczywistych względów nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd Okręgowy.

Przypomnieć przede wszystkim należy, że warunkiem skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, jest wykazanie w sposób skonkretyzowany, że ocena materiału dowodowego została dokonana w sposób naruszający przynajmniej jedną z przesłanek jej prawidłowości, opisanych w ramach tej podstawy prawnej, a w konsekwencji czego, poczynione w oparciu o takie podstawy, ustalenia faktyczne są wadliwe. W związku z tym, dla skuteczności owego zarzutu nie jest wystarczające ogólne stwierdzenie, że materiał dowodowy został uwzględniony wybiórczo, wobec tego jego ocena ma charakter dowolny, a nie swobodny, bez wyeksponowania tego, jaki ten stan wywarł wpływ na treść poczynionych przez sąd ustaleń. Mało tego, w literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się i to, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie jest wystarczającym pokazanie, że istnieje możliwość skonstruowania odmiennego od tego ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, w oparciu o ten sam materiał dowodowy, w sytuacji, w której jednocześnie nie wykazano, że sąd ocenił wiarygodność i moc materiału dowodowego newszechstronnie, nie swobodnie, w oderwaniu do zasad doświadczenia życiowego, a wyprowadzone przez ten sąd wnioski nie wytrzymują weryfikacji z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania.

Zestawienie wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności treści wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w części obejmującej poczynione ustalenia, rozważenie i ocenę ich podstaw, prowadzą do jednoznacznych wniosków. Analizowany zarzut apelacji dotyczący prawidłowości oceny materiału dowodowego nie znajduje żadnego potwierdzenia.

Po pierwsze, nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia „oparł się tylko i wyłącznie na wyjaśnieniach pozwanym (...), a także zeznaniach świadka A. D.”. Przede wszystkim trudno mówić by wyjaśnienia którejkolwiek ze stron miałyby być podstawą ustaleń co do okoliczności, które miały sporny charakter. Może to być jedynie dowód z zeznań strony (stron) w trybie art. 299 kpc i tak też było i w tym przypadku, co wprost wynika już z samej treści uzasadnienia zaskarżonego uzasadnienia. To ostatnie ponad wszelką wątpliwość potwierdza i to, że podstawą czynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, wbrew stanowisku skarżącej, były także inne liczne dowody, dokładnie w nim opisane, zarówno ze źródeł osobowych, z dokumentów (w tym i aktów własności ziemi, do których odwołuje się skarżąca w apelacji), jak i oględzin miejsca przedmiotu sporu. Sąd pierwszej instancji więcej niż szczegółowo odwołuje się do ich treści, a niektóre z nich wprost cytuje we fragmentach mających istotne i bezpośrednie dla czynionych ustaleń. Zbędne jest w tym miejscu ponowne przywoływanie tego wszystkiego, bo sprowadzałoby się to jedynie do przepisania stosownych fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które przecież skarżącej jest znane, a pomimo tego formułuje oczywiście nieuprawniony zarzut wybiórczego potraktowania materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy.

Po drugie, Sąd Rejonowy rozważał w sposób niezwykle staranny, ale co istotne – determinowany procesowymi potrzebami rozstrzygnięcia ukształtowanego w niniejszym postępowaniu sporu, a także wszechstronny, całość, a nie tylko niewielką część (jak bezpodstawnie zarzuca skarżąca) materiału dowodowego. Innymi słowy, żadnego przeprowadzonego dowodu w tych rozważaniach nie pominął. Wyjaśnił nie tylko, którym dowodom, ale i z jakich przyczyn dał wiarę. Przy czym, bardzo mocno trzeba podkreślić i to, że ta weryfikacja dowodów, miała charakter wielopłaszczyznowy, nie polegała zatem jedynie na prostym zestawieniu poszczególnych dowodów, o przeciwstawnej treści i wyborze jednego z nich, tylko dlatego, że za takim rozwiązaniem przemawia tylko jeden argument. Ta motywacja miała źródło w różnych, często kilku niezależnych od siebie, ale także zgłaszanych nawet przez przeciwne strony dowodach (np. przywołane wprost przez Sąd Rejonowy zeznania świadka J. G., wnioskowanego przez powódkę,

a przeczące prawdziwości jej twierdzeń), które potwierdzały te same, albo pozostające w logicznym i czasowym związku okoliczności. Z tych względów poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia są weryfikowalne z punktu widzenia różnych, często niezależnych od siebie, podstaw. Jeżeli nawet z jakichś przyczyn (do czego oczywiście podstaw brak) jeden, czy drugi dowód należałoby wyeliminować, to pozostałe aktualne do wykorzystania, czynią także wystarczającą podstawę czynionych ustaleń. Na tym polega wartość, a zarazem i skuteczność wielopłaszczyznowego dochodzenia do wszechstronnie weryfikowalnych i ostatecznie prawidłowych wniosków.

Po trzecie, rozważania dotyczące wartości materiału dowodowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na tle analizy wyników postępowania dowodowego – na podstawie akt sprawy, potwierdzają i to, że Sąd Rejonowy dokonał tej oceny w sposób nie budzący żadnych wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania. Po prostu, wyprowadzone na tle tej oceny wnioski są w pełni logiczne. Skarżąca formułując zarzut błędnej oceny materiału dowodowego, nawet nie eksponuje elementu braku logiki. Nie ma też mowy o nie uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego. Treść uzasadnienia nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, że i tę regułę Sąd Rejonowy stosuje, mało tego, wprost odwołuje się do zasad doświadczenia życiowego, kiedy np. wyjaśnia jakie znaczenie dla ustalenia przestrzennego zakresu władania niezabudowanym fragmentem spornej części działki, miał fakt posadowienia względem niej budynku stodoły, z otwieranym przejazdem właśnie do tej części gruntowej, wykorzystywanej jako warzywnik. Sąd Okręgowy potwierdza, że to bardzo trafne, bo rzeczywiście znajdujące potwierdzenie w obserwowanych warunkach wiejskich rozwiązaniach w zakresie sposobu zagospodarowania tzw. siedliskowej działki w gospodarstwie rolnym. Z tych wszystkich przyczyn ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy ma charakter swobodny, a nie dowolny.

Po czwarte, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika nie tylko to, na co zwraca jedynie uwagę skarżąca (na tym poprzestając), że Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności dowodom z zeznań czterech świadków (wymienionych we wcześniejszej części apelacji), ale co najistotniejsze i to, z jakich przyczyn to nastąpiło. Argumentacja Sądu pierwszej instancji i w tym zakresie jest więcej niż wyczerpująca, potwierdza tezę, że Sąd Rejonowy dokonując oceny tych dowodów, postąpił zgodnie ze wszystkimi wyżej omówionymi regułami wynikającymi z art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy nie miał co do tego żadnej wątpliwości. W tym miejscu znowu należałoby jedynie raz jeszcze przytoczyć stosowne fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co z oczywistych względów jest zbędne.

Bez znaczenia dla dotychczas wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków dotyczących oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, pozostaje zawarta w apelacji próba przedstawienia jedynie alternatywnego stanu faktycznego względem tego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślenia wymaga to, że po pierwsze miała ona charakter mocno fragmentaryczny, skoro eksponowała tylko wybiórczo pewne fakty, które zdaniem skarżącej miały miejsce, po drugie, że skarżąca nie wykazała, że znajdują one oparcie w przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy dowodach, wbrew ich ocenie dokonanej przez ten Sąd. Innymi słowy nie została wykazana wadliwość tej ostatniej.

Reasumując, Sąd Okręgowy z tych wszystkich przyczyn przyjął w całości za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny będący podstawą zaskarżonego wyroku.

Nie budziła żadnych wątpliwości także prawnomaterialna ocena tej podstawy faktycznej, dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Jest ona oczywiście prawidłowa. Sąd Okręgowy, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód w całości ją podziela i przyjmuje za własną. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku potwierdza tezę, że jest ona kompletna, a zatem bezprzedmiotowym jest jej powtarzanie w tym miejscu.

Oznacza to, że nie znajdują żadnego usprawiedliwienia podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca upatruje naruszenia art. 172 kc, w tym, że bieg 30 – letniego terminu zasiedzenia został przerwany poprzez wytoczenie powództwa w roku 2016, a wobec tego nie upłynął. Tak wyeksponowany zarzut należałoby odczytać, jako naruszenie art. 172 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego, który do tego nie uprawniał, z uwagi na brak upływu czasu wymaganego do zasiedzenia. Wobec tego, przede wszystkim zauważyć należy, że tak wyeksponowany zarzut, zupełnie nie koreluje, z założeniami jakie znalazły się u podstaw tej nieskutecznej próby zwalczania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, skoro z

wyvodu tej części apelacji zdaje się wynikać, że skarżąca w ogóle kwestionowała stan posiadania przedmiotowej części nieruchomości przez pozwanych. Tymczasem zarzut naruszenia prawa materialnego opiera się jedynie na przerwaniu biegu 30 – letniego terminu posiadania samoistnego. Niezależnie od tego, zarzut ten jest o tyle chybiony, że z tych niewzruszonych ustaleń Sądu Rejonowego, a następnie odniesionych do właściwych podstaw prawa materialnego ustaleń, jednoznacznie wynika, że Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że bieg 30 – letniego terminu zasiedzenia upłynął znacznie wcześniej przed datą wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Zatem już tylko z tego punktu widzenia zarzut nieuwzględnienia skutku wytoczenia powództwa – w płaszczyźnie przerwy biegu terminu (art. 123 § 1 pkt.1 kc), pozostawał zupełnie bezprzedmiotowy. Skoro, jak trafnie konstatuje Sąd Rejonowy, zasadny był zarzut zasiedzenia tej spornej części nieruchomości, to z oczywistych względów nie znalazł żadnego oparcia zarzut naruszenia art. 222 § 1 kc, który pomimo braku jego rozwinięcia w apelacji, z całą pewnością opierał się na założeniu, braku nabycia przez pozwanych prawa własności przez zasiedzenie do przedmiotowej części nieruchomości. Bezpodstawność tego założenia, musiała oznaczać także niezasadność zarzutu naruszenia art. 222 § 1 kc.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kc orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 kpc; § 7 pkt. 2 , § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Teresa Strojnowska SSO Małgorzata Klesyk SSO Mariusz Broda

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.